

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odosobnieniem do domu i za prowincji rocznie Mk 21, półrocznie Mk 10.50, kwartalnie Mk 5.25, miesięcznie Mk 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Wtorek, 16 października 1917 r.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie I-iej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnia po 7 f. za wyraz

## Alzacja i Lotaryngja.

Jedną z najpoważniejszych kwestji, jakie wysunęła wojna powszechna na arenę stosunków międzynarodowych, jest sprawa alzacko lotaryńska, stanowiąca główną kość niezgody pomiędzy Francją a Niemcami. — Oba te państwa, opierając się na podstawie praw historycznie uzasadnionych, roszczą pretensje do tych pięknych krajów, położonych pomiędzy Wogezami, Burgundją a Renem, obejmujących łącznie 14564 kilm. kw. przestrzeni, gęsto zaludnionych, o glebie niezwykle urodzajnej, wysoko rozwiniętym przemyśle, którego główną wytworczosć stanowią: wyroby metalurgiczne, tkaniny bawełniane, wełniane i jedwabne, oraz wiele innych gałęzi wytwórczości postawionych na wysokim stopniu rozwoju.

Jak zaś przedstawiają się historycznie uzasadnione pretensje obu rywalizujących ze sobą o posiadanie Alzacji i Lotaryngji państw, nie od rzeczy będzie zajrzeć do historii.

Pierwotnymi mieszkańcami Alzacji byli celtyowie, których w roku 72 przed Chr. podbili Germanowie, lecz już w roku 52 przed Chr., wyparł ich z Alzacji Juliusz Cezar i kraj ten przyłączył do państwa Rzymskiego. Po upadku Rzymu, od VII wieku do połowy VIII stulecia Alzacja tworzyła udzielne księstwo, zależne od Austrii. W roku 870 po Chr., weszła w skład państwa Niemieckiego, a w roku 1648, na mocy traktatu westfalskiego, przyłączona została do Francji; w roku zaś 1870, podbita przez Niemcy i przyłączona do Rzeszy jako Reichsland.

Lotaryngja, obejmująca 479 mil kw. przestrzeni, położona pomiędzy Niemcami i Francją, zamieszkała jest w części przez francuzów, a w części przez Niemców.

Język niemiecki panuje przeważnie od Wogezów do Metz. Od roku 1766 Lotaryngja tworzyła prowincję francuską, podzieloną na departamenty: Mozy, Mozeli, Meurthe i Wogezów, oraz części Dolnego Renu. — Historia Lotaryngji zaczyna się od Lotaryusza II, który po ojcu swoim otrzymał kraj między Skaldą, Renem, Mozą a Sommą, tak zwane Królestwo Lotaryńskie. — Przechodziło ono różne koleje, aż wreszcie w roku 1733, podczas wojny o tron polski, dostało się Francji, która jednak w roku 1735, na mocy traktatu wiedeńskiego, Lotaryngję oddała królowi polskiemu Stanisławowi Leszczyńskiemu, którego córką, Marię, poślubił Ludwik XV, król francuski.

Pamięć tego monarchy, który zmuszony był tron polski ustąpić Augustowi II, elektorowi saskiemu, do dziś dnia żyje wśród mieszkańców Nancy, stolicy Lotaryngji.

Od roku 1870 Lotaryngja, w połączeniu z Alzacją, tworzy kraj Rzeszy Niemieckiej, zarządzanej przez Cesarzkiego Namiestnika. Francja nie mogła się pogodzić z utratą Alzacji i Lotaryngji i odzyskanie jej było jednym z głównych powodów zawarcia sojuszu z Rosją i Anglią, oraz wojny obecnej.

Zwrot jej tych krajów Francja uważa za jeden z podstawowych warunków przyszłego pokoju, o czym znów Niemcy słuchać nawet nie chcą.

Co do ukształtowania się stosunków prawno-politycznych Alzacji i Lotaryngji po wojnie, różne wyłaniały się projekty.

St. Ep.

## Święto narodowe.

Gędnie w całym tego słowa znaczeniu uczcili Łódź 100-letnią rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki.

Czy to w świątyniach, czy na poszczególnych obchodach, wszędzie panował nastrój niezwykle uroczysty, wszędzie widniały twarze przejęte szczerym patriotyzmem.

Zwłaszcza w kościołach i obchodach robotniczych — wśród szerszych mas ludu i młodzieży, na każdej twarzy uwidaczniało się głębokie odczucie uroczystości, przejęcie się chwilą i uwielbienie dla Tego, którego śmierci rocznicę świętowaliśmy.

A i na zewnątrz wypadła uroczystość narodowa pięknie. Miasto udekorowane chorągwami narodowymi, przybrane wystawą sklepową, i niepowszedni na miasteczko ruch, dodawały świętu blasku.

Znaczek z podobizną Kościuszki miał wielkie powodzenie. Stoliki przy kościołach — były w formalnym obłożeniu przez tłumy ludu, które rozchwytywały broszury okolicznościowe. Największym popytem cieszyły się broszurki St. Łapińskiego i Jezierskiego.

Prawie we wszystkich większych organizacjach społecznych urzędowym był uroczysty obchód ku uczczeniu rocznicy.

### W Kościele św. Stanisława Kostki.

Zgodnie z zapowiedzią, wczoraj, o godzinie 11 i pół przed południem w kościele św. Stanisława Kostki odbyło się uroczyste nabożeństwo, w celu uczczenia 100-letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki.

Zgromadziło ono tłumy publiczności, która do wnętrza świątyni wpuszczano za biletami, wydanymi przez komitet obchodu.

Straż honorową oraz kontrolę biletów pełnili skauci oraz członkowie straży ogniowej ochotniczej z p. Grohmanem na czele.

Z pośród duchowieństwa porządek w kościele utrzymywał ks. Wojnarowski, zaś na cmentarzu ks. Oleśński.

W prezbiterjum zajęli miejsca przedstawiciele władz z prezydentem policji, p. Loehrsem na czele, delegacji Rady Miejskiej, magistratu, rady okręgowej i miejscowej opiekuńczej, sądownictwa oraz różnych instytucji społecznych. Tuż przed prezbiterjum zasiadli członkowie T-wa uczestników powstania z 1863 r.

Dookoła prezbiterjum, oraz w nawach głównej i bocznej zajęły miejsca bractwa z chorągwami, cechy rzemieślnicze ze sztandarami, wychowawcy szkół średnich, przedstawiciele związków i stowarzyszeń robotniczych itp. korporacje.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa odbyło się odsłonięcie wmurowanej tablicy pamiątkowej, w górnej części kaplicy, z lewej strony Wielkiego Ołtarza. Po zdjęciu zasłony przez nadburmistrza Skulskiego i prezesa Rady Miejskiej p. Sułowskiego, ks. prałat W. Tymieniecki dopełnił aktu poświęcenia tablicy.

W chwili wyjścia duchowieństwa z zakrystii, orkiestra symfoniczna pod dyktando p. Br. Szulca odegrała „Marsza żałobnego” Szopena.

Podczas przejšcia duchowieństwa do tablicy pamiątkowej połączone dwa chóry świętokrzyskie, św. Stanisława Kostki i dwa z kościoła św. Anny, pod batutą p. Kuleszy wykonały „Deus firmavit” Mitterera, a podczas poświęcenia także „Pod Twą obronę” Troszla.

Mszę św. przed Wielkim Ołtarzem celebrował ks. prałat W. Tymieniecki, w asystencji ks. ks. prefektów Izdebskiego, Kluczyńskiego, Nasiorowskiego — oraz licznego kleru.

Podczas nabożeństwa połączone chóry z towarzyszeniem organów, na których akompaniował p. Ulas, odśpiewały: Kyrie ze mszy 4-ogłosowej Rennera na chór męski, Gloria z tejże mszy, Graduale „Nie opuszczaj nas” ks. Surzyńskiego.

Na Ofertorium Largo — Haendla wykonała orkiestra symfoniczna pod dyktando p. Szulca, Sanctus, Benedicto i Agnus Dei, ze mszy Rennera wykonały chóry kościelne.

Podniósł kazanie, charakteryzujące życie i ideę Kościuszki, wygłosił ks. Popławski.

Nabożeństwo zakończono hymnem „Boże, coś Polskę”, który odśpiewał lud z towarzyszeniem organu.

Po uroczystości kościelnej wszyscy in gremio udali się do ogrodu na terytorjum kościelnym, aby uczestniczyć w ceremonji sadzenia pamiątkowego dęba.

Po odprawieniu modłów — pierwszy szpadel ziemi usypał ks. prałat Tymieniecki, za nim prezydent policji, następnie nadburmistrz, prezes Rady Miejskiej, poczem posypały się gródki ziemi z rąk przedstawicieli cechów rzemieślniczych, wreszcie działwy z ochron i ochronisk.

Okolicznościowe pieśni odśpiewał chór skautów.

Podczas uroczystości wczorajszej na terytorjum cmentarnym i w ogrodzie, gdzie odbywała się ceremonia sadzenia dębu — uproszone panie zajmowały się sprzedażą pamiątkowych znaczków i broszur.

### W kościele św. Krzyża.

Mszę św. o godz. 9-iej dla młodzieży uczelni średnich, przybyłej ze sztandarami, odprawił ks. prefekt Stańczak. Pięknie dostosowane kazanie, — wygłosił ks. prefekt Oleśński.

O godz. 10 i pół rozpoczęło się nabożeństwo dla parafian i działwy szkół miejskich i ochron. Mszę odprawił ks. Szufladowicz, podniósł kazanie wypowiedział ks. Rybus. Obydwa nabożeństwa zakończono hymnem „Boże, coś Polskę”...

### W kościele N. M. P.

W świątyni Najświętszej M. P., na Starem Mieście odbyło się nabożeń-

stwo o godz. 10 rano. Uroczystą sumę odprawił miejscowy wikaryusz ks. Szufladowicz, piękne kazanie wygłosił ks. Kuplicki.

Na nabożeństwie były zgromadzone wszystkie szkoły z parafji, cechy, delegacje i związki ze sztandarami. Na chórze śpiewał chór sumowy Marjański pod dyr. p. Fotygo (ojca). Solo na skrzypcach odegrał p. Cerpisz.

### W świątyniach ewangelickich.

W miejscowych świątyniach ewangelickich z okazji rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki odprawione zostały uroczyste nabożeństwa.

W świątyni św. Trójcy przy Nowym Rynku, o godz. 8 rano pastor Gundlach odprawił nabożeństwo w języku niemieckim dla działwy szkół początkowych i młodzieży szkół średnich.

O 10-iej pastor Lewandowski odprawił nabożeństwo z kazaniem w języku polskim.

W świątyni św. Jana uroczyste nabożeństwo w języku polskim odprawił o godzinie 10-iej rano pastor Angersheim.

### W synagodze przy ul. Spacerowej.

O godz. 10-iej rano w synagodze zebrał się radni frakcji żydowskiej, przedstawiciele komitetu slonistycznego, uczniowie i personel nauczycielski gimnazjum żydowsk. Przed kazalnica stała straż ze sztandarem niebiesko-białymi drużyny skautowe. Kantor Alterman odśpiewał psalmy i hymn „Boże, coś Polskę”, a dr. Braude mówił o epoce Kościuszkowskiej.

### W synagodze przy ul. Wolborskiej.

W udekorowanej kwiatami i polskimi emblematami narodowymi synagodze, odprawił nabożeństwo kantor Joselowicz. Obecni byli delegaci magistratu: burmistrz Kernbaum i sekretarz Baruch, Rady Miejskiej: Rzewski, Jahrbum i Hertz, kuratorjum szkolnego: Dr. Handelsman, Monic i inż. Feliks, zarząd gminy in corpore z sekretarzem p. Szwarcmannem, szkoły ludowe w kompleksie i młodzież wyzn. możesz. szkół średnich polskich. Straż honorową w synagodze pełnił skauci wraz ze związkiem młodzieży polskiej pochodz. żyd. „Zagiew”. Kantor odśpiewał z chórem psalmy i hymny „Boże, coś Polskę” i „Pan wszechświata”, po nabożeństwie przemawiał nad-rabin Treisman.

### Akademja.

Salę Koncertową, wspaniale udekorowaną barwami narodowymi i zielenią, już około godz. 3 i pół zapelniał zaczęły tłumy oświetlone ubranie publiczności. Punktualnie prawie, bo parę minut po 4-iej, zebranie narodowe rozpoczęła Kantata, na cześć pamięci Naczelnika Narodu napisana przez p. Milka, a wykonana pod batutą p. Bronisława Szulca przez połączone chóry towarzysztw śpiewających i łódzką orkiestrę symfoniczną. Wysłuchano jej, powstawszy z miejsc.

Następnie przewodniczący Komitetu Kościuszkowskiego, ks. prałat W. Tymieniecki piękną przemową zagał uroczyste zebranie Narodowe, poczem przemawiał nadburmistrz m. Łodzi, inż. Skulski. Po nim zabrał głos przedstawiciel okręgu łódzkiego p. Klimek, w imieniu włościanstwa. W imieniu rzemieślników polskich mówił p. Antczakowski, w imieniu robotników p. Brzeziński i wreszcie w imieniu młodzieży polskiej, zabrał głos p. Leon Matuszewski, student uniwersytetu. — Wszystkie te przemówienia oddawały cześć cieniu Kościuszki, jako Hetmanowi Narodu, co zbudził w nim energię czynu i podczas długiej niewoli uchronił go od ostatecznego upadku, dał mu moc niezwykłą do oparcia się wszystkim cięsom, zmierzającym do jego wynarodowienia. Pozwolił mu żyć i rozwijać swoją kulturę, bronić wiary, języka ojców, pomimo utraty bytu politycznego.

Do najgłębiej odczutych należało przemówienie robotnika Brzezińskiego. Dał on więcej w swej prostej ale serdecznej przemowie niż robotnik polski wziął od Ojczyzny.

Część drugą programu rozpoczął odczyt p. Wiktora Czajewskiego, nieco przydługi, jak na taką uroczystość, a przeto nużący. Po odczycie połączone chóry pod batutą p. Milka, wykonały: „Pobudkę”, (słowa Zofii Wojnarowskiej, muzyka Milka); „Poloneza Kościuszkowskiego” i „Krakowiaka” w układzie J. Galla.

Utwory te, przyjmowane, gorąco wypadły bardzo sprawnie, w dobrej dykcji i harmonijnym zespole.

Zakończył uroczystość hymn narodowy „Boże, coś Polskę”, którego publiczność wysłuchiwała stojąc.

Nastroj na sali panował poważny i uroczysty, jak przystało w chwili tak doniosłej, w której nad ziemią polską i ludem polskim unosił się cień jego Hetmana, bohatera nad bohaterów tej miary co Tadeusz Kościuszko.

Niewiele narodów poszczyciło się może takim wodzem i patriotą, takim szczerym i ofiarnym bojownikiem o wolność ludów.

**W Radzie Miejskiej.**

Wczoraj, o g. 4-ej po południu, w sali Tow. Kredytowego m. Łodzi odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na które przybyli przedstawiciele władz z prezydentem polacji na czele, oraz delegacje różnych instytucji społecznych i stowarzyszeń.

Część udekorowanej emblematami narodowymi sali, oraz galerję zapelniała publiczność. Z lewej strony, na podjum ustawiono przybrany zielenią i kwiatami dużych rozmiarów biust Kościuszki.

Za stołem prezydyjalnym zasiadli: prezes Rady p. T. Sułowski, wiceprezes p. St. Jarociński w towarzystwie sekretarzy pp.: Rzewskiego, Praszkiernia, Krauskiego, dr. Brautigama i Szpiokermana, obok zaś nadburmistrz p. Skulski, burmistrz p. Kernbaum, oraz ławnicy magistratu.

Prezes Rady, p. Sułowski w przepięknym przemówieniu zwrócił się do zebranych, zaznaczając, iż minęło lat sto od chwili, kiedy odszedł od nas Kościuszko, ów wielki wódz i naczelnik narodu; odszedł, lecz duch jego pozostał wśród nas, zagrzewając do walki, do odbudowy odczynny.

W końcu swego przemówienia zwracając się w stronę biustu Kościuszki, rzekł: „Składamy Ci hołd i przysiegamy że sztandar wolności zawsze wysoko dźierać będziemy. Tak nam dopomóż Boże i pamięć o Tobie, wielki naczelniku narodu.”

Następnie wiceprezes p. Stanisław Jarociński odczytał uchwałę prezydium Rady, w myśl której, dla uczczenia 100-letniej rocznicy zgonu Bohatera postanowiono wnieść pomnik przy Alei Kościuszki i w tym celu powołać do życia Komitet budowy, przyczem na prace przygotowawcze wyasygnować z funduszków miejskich 10000 mk.

**W Gimnazjum Polskiem.**

W ubiegłą sobotę o g. 11-ej rano odbył się Uroczysty Obchód 100 letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki w Gimnazjum Polskim Tow. „Uczelnia”.

Uroczystość rozpoczął chór uczniowski klasy 7-ej, który pod kierunkiem p. Powiadowskiego odśpiewał „Z dymem potarów” i „Poloneza Kościuszki”. Następnie uczeń Izydoryk wypowiedział „Pogrzeb Kościuszki w Krakowie” Ujejskiego; poczem chór wykonał „Pobudkę” Milka.

Słowo wstępne wygłosił dyrektor gimnazjum p. Czeraszewicz.

Po deklamacji uczniów p. Kurnatowskiego, Przymowski, bardzo interesujący referat „O idei Kościuszkowskiej” wygłosił prof. Pfajfer. Na zakończenie orkiestra szkolna pod dyktando p. na Goebela wykonała wiankę melodji indyjskich.

**W szkołach.**

W siedmio klasowym zakładzie naukowym Zofii Miklaszewskiej uroczysty obchód ku czci Tadeusza Kościuszki, odbył się w poniedziałek o godz. 4 ej po poł. Chóry, złożone z wychowanków pod dyktando p. Barabasz, dobrze wyeksponowane, bardzo ładnie i harmonijnie odśpiewały pieśni z motywów narodowych, wypowiedziały parę deklamacji utworów okolicznościowych i z zupełnym zadowoleniem słuchaczy. Kierownikiem zakładu p. E. Pfeifer wygłosił krótki, świetnie ujęty referat „O czynach i znaczeniu uroczystego obchodu” poświęconego pamięci Naczelnika Narodu w setną rocznicę jego zgonu. Na szczególniejsze podświetlenie zastuguje referat

opracowany i wygłoszony przez L. Lencik, uczennicę klasy VII, bardzo poprawnym językiem polskim, co przynosi zaszczyt uczelni i nauce polskiemu języka czystego tej uczelni. Sala była bardzo gustownie udekorowana.

Wczoraj w Szkole Technicznej przy W. Pałstka odbył się uroczysty obchód stułcia śmierci Tadeusza Kościuszki.

Bardzo interesujący referat p. t. „Nad mogiłą Kościuszki” wygłosił prof. M. Rosenat. Po tem nastąpiły muzyczne i deklamatornie popły słuchaczy szkoły oraz kresle rysunkowa.

Obchód odbył się wśród podniosłego nastroju wobec licznie zebranych gości, którzy gorąco oklaskiwali wykonawców.

W ubiegłą niedzielę, o g. 12-ej w południe w sali Aktował Szkoły handlowej T-wa Szarzenia Władzy Handlowej, przy ul. Długiej № 45, odbył się uroczysty obchód 100-letniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, w obecności członków rady opiekuńczej, ciała nauczycielskiego i zaproszonych osób.

Z okolicznościowym przemówieniem wystąpił dyrektor szkoły p. Roman Tułin, poczem nauczycielka pani Oslecka wygłosiła odczyt „O Kościuszkę”.

Nastąpiła później deklamacja wychowanków szkoły, po której p. Fotygo odegrał solo na fortepianie „Preludium” Chopina.

Uczeń klasy 3-ej p. Feferman w starannie opracowanym referacie scharakteryzował życie Kościuszki; poczem chór uczniowski, pod dyktando p. Fotygi, przy współdziałaniu dwóch solistów, wykonał kilka pieśni.

**W szkołach miejskich.**

Działka polskich szkół miejskich początkowych, po nabożeństwie u św. Krzyża udała się do wyznaczonych zgóry sal, gdzie odbyły się obchody.

Po odczytach nauczycieli o Tadeuszu Kościuszkę, działka popisywała się deklamacjami oraz śpiewem. Po uroczystościach rozdano dzieciom pamiętki rocznicy w formie kolorowanego portretna Bohatera, z krótkim życiorysem tegoż.

Podobne pamiętki otrzymała działka szkół żydowskich i niemieckich.

W wielu ochronkach z racji uroczystości, dzieci otrzymały po bułeczce lepszego pieczywa.

**W Stow. Polskich kupców i przemysłowców.**

Wczorajsza uroczystość Obchodu Setnej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki, urządzona przez Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijańskich w lokalu własnym przy ul. Spacerowej № 17 wypadła doskonale.

Prolog na temat Hasła Kościuszki: „całość, wolność i niepodległość” wypowiedział p. E. Wojnarowski, poczem chór Tow. muzycznego im. Szopena, pod batutą p. Z. Szczępańskiego odśpiewał „Boże, coś Polskę”.

Pięknie opracowany odczyt „O Kościuszkę” wygłosił dyrektor p. Br. Knothe.

Uroczystość zakończył chór Tow. muzycznego im. Szopena, który wykonał szereg pieśni.

**U pracowników handlowych.**

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników w handlu i przemyśle uczciło pamięć stułetniej rocznicy zgonu Tadeusza Kościuszki zebraniem wieczornem swych członków, na którego program złożyły się słowo żywe, śpiew i deklamacja.

Uroczystość rozpoczęła o godz. 8-ej wieczorem Hymnem Narodowym, którego wysłuchano, powstawszy z miejsc. Następnie baron Manteuffel wygłosił świetnie ujęty, bogaty w szczegóły, wypowiedziany ze swada oratorska referat o życiu i czynach Tadeusza Kościuszki. W zakończeniu, nawiązując do chwili bieżącej, złożył hołd ciałom duchowego Hetmana Narodu.

Po odczycie chóry Stowarzyszenia pod batutą p. Fotygo wykonały „Wszehmocny Boże”, Moniuszki „Polonez”, „Patri Kościuszkę na nas z nieba”, „Rozmowa Kościuszki”, „Krakowiak”, „Bartoszu! Bartoszu!” Utwory te wykonano w bardzo dobrym zespole, karnie i harmonijnie.

Następnie bardzo ładnie i z dużym odczuciem wypowiedziała wiersz okolicznościowy p. ni Wetkowska; poczem kwintet amatorów odegrał: „Elegję” Moniuszki, „Fantazję” z Op. Halka, „Polonez” Krupńskiego. Utalentowany deklamator p. Komornicki z zapalem i dużym odczuciem wypowiedział marsz z poezji ludowej „Kosa raclawicka”. „Dalej bracia na Wawel, na Wawel”. Sala przystrojona była bardzo gustownie w barwy narodowe, herby polskie i zieleni.

**W Resursie Rzemieślniczej.**

W gustownie udekorowanej sali teatralnej, na ścianach której rozwieszono godła narodowe, zgromadzili się licznie członkowie, ich rodziny i zaproszeni goście.

Na froncie sceny umieszczono z jednej strony portret Kościuszki, umalony zielenią, z drugiej zaś obraz przedstawiający przysięgę Kościuszki na Rynku Krakowskim.

Po obu stronach wzdłuż sali ustawili się chorągwy wszystkich cechów rzemieślniczych w Łodzi ze sztandarami.

P. Pawłowski wygłosił obazerny referat „O życiu Kościuszki”, poczem chóry Resursy, pod dyktando p. Szczępańskiego odśpiewały „Pobudkę” Milka, do słów Wojnarowskiej, „Krakowiaka” Galla i „Boże, coś Polskę”.

Gdy tony pieśni umilkły, p. Komorowski wypowiedział z uczuciem wylątki „Bitwy Raclawickiej” Lenartowicza.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem przez chór męski „Roty” i „Z dymem potarów”.

**W Stow. „Naprzód”.**

W sali fabrycznej „Heintzla i Kunitzera” w Widzewie odbyła się w ubiegłą niedzielę uroczystość obchodu Zagai inż. Krauentrauf, poczem chór odśpiewał hymn narodowy i pieśń walki „Czerwony sztandar”. Następnie zabrala głos pani Zofia Wojnarowska, która z wielką swadą oratorską zaznamiła zebranych re świetlaną postać naczelnika.

Dalej Insurekcyj Kościuszkowskiej skreślił p. Zarszyski, a p. Rzewski w mocnych wyrazach naszkicował obraz walki o niepodległość, sto lat temu i teraz.

Ze szczerością uchrucia deklamował p. Wojnarowski, a p. Augustyniak odczytał „Wymarsz kosynierów”, wylątek z ostatniej powieści Reymonta, oraz wypowiedział „Ojca nasz” Ujejskiego. Chóry robotnicze pod batutą p. Lipińskiego wykonały parę pieśni; „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Czerwony sztandar”, poczem p. Rzewski wyraził życzenie, aby w roku przyszłym uroczystość Kościuszkowska obchodzono w rzeczywistości już niepodległej Polsce.

**W związku młodzieży „Zagiew”.**

W niedzielę, o godz. 12 i pół w południe odbyła się akademja w sali „Luna”, urządzona przez związek młodzieży polskiej pochodzenia żydowskiego „Zagiew”. Orkiestra związku odegrała „Boże coś Polskę”, poczem wygłoszono dwa referaty okolicznościowe. Pierwszy, zbyt ostry i laskrawy, przytem skrajny trochę — wygłosił p. Menkes. Drugi bardzo rzeczowy i dobrze opracowany — p. Urbach. Po odegraniu hymnu narodowego nastąpiły deklamacje członków organizacji. Na zakończenie odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła” i „Rotę”.

Sala była przepiękna.

**W Stow. rob. chrześcijań.**

Obchód w Stow. Robotn. Chrześcijań. w Domu Ludowym, zgromadził do tysiąca osób. Uroczystość rozpoczęła żywy obraz, po którym p. Pfeifer wygłosił odczyt o Kościuszkę.

Po odśpiewaniu pieśni narodowych przez chór polski św. Krzyża, nastąpiły deklamacje: Rok 1794 (p.anna Urban'skówna). Na część ludu polskiego (p. Brzezińska), Bezdomni (p. na Kozłowska), Przysięga (p. na Wolańskówna). Na Pobołowisku (p. Paruszevska) i In Niezwykłe silnie wypowiedziała „Orzeł Biały” p. na Raciszewska.

Obchód zakończono śpiewem chóralnym.

**W sali Poznańskiego.**

Wczoraj w udekorowanej sali (sala) Akto. Tow. i Poznańskiego, odbyła się uroczystość obchodu Kościuszkowskiego. Słowo wstępne wypowiedział p. Wolczyński, poczem p. M. Brzeziński odczytał referat „O Kościuszkę”, oraz chór mieszany Tow. śpiewaczego imienia Moniuszki odśpiewał kilka pieśni. Deklamowała mała leńka Z. W.

Na zakończenie wszyscy zebrani odśpiewali hymn narodowy „Boże coś Polskę”.

**Koncert popularny.**

Wczoraj, o godz. 3 po południu w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej, odbył się uroczysty koncert popularny ku czci Tadeusza Kościuszki, pod egidą Komitetu Obchodu Rocznicę Kościuszkowskiej, poświęcony muzyce polskiej.

Koncert poprzedzony został przemówieniem prof. Szymankiewicza.

Na program koncertu złożyły się utwory K. Krupńskiego, St. Moniuszki, Z. Noskowskiego, L. Paderewskiego, W. Osmańskiego i innych.

**W teatrze.**

W sobotę i niedzielę teatr polski grał po dwa razy dziennie sztukę historyczną „Anacyz p. t. „Kościuszkę pod Raclawicami”.

Wczoraj na przedstawieniu galowem odegrano po raz pierwszy dramat Zofii Wojnarowskiej p. t. „Tadeusz Kościuszkę”.

Na przedstawieniu obecni byli reprezentanci rządu polskiego, członkowie rady miejskiej, reprezentanci wszystkich szkół i związków, oraz okoliczni włościanie.

Przedstawienie poprzedziło odegranie hymnu narodowego, które go wysłuchano w skupieniu.

**W Stow. spółkowszem „Zorza”.**

W niedzielę, w lokalu Stow. spółkowszego „Zorza” przy ul. Marszałkowskiej № 2, w Widzewie—program obchodu wypalał: odczyt, wygłoszony przez p. Michałaka, śpiew chóru sumowego przy kościele św. Kazimierza, deklamacja robotnika p. Kluczyńskiego, wreszcie „Marsz Kościuszki” w interpretacji chóru.

**Na balatach.**

W sali obrony bałuckiej, przy ul. Franciszkańskiej 85, odbyła się w niedzielę uroczystość obchodu rocznicy Kościuszkowskiej.

O godz. 2 po południu obchód rozpoczął się przemówieniem p. M. Brzezińskiego, poczem chóry towarzystwa śpiewaczego im Moniuszki odśpiewały „Pobudkę” i „Poloneza”. Życiorys Bohatera strzelił p. Kałużny. Następnie jedna z dziewcząt deklamowała wiersz „Na rynku Krakowskim”, poczem uroczystość zakończono hymnem „Boże coś Polskę”.

**W Kozinach.**

W sali szkolnej na przedmieściu Koziny uroczystość zapalał przemówieniem p. Dąbrowski, poczem o życiu i czynach Kościuszki mówił p. Kwiek.

Śpiewy wykonał chór męski Tow. śpiewaczego im. Moniuszki.

**W Dąbrówce.**

W szkole początkowej w Dąbrówce nauczyciele miejscowi pp. Skowroński zorganizowali w niedzielę obchód rocznicy Kościuszkowskiej i wygłosił przytem stosowną pogadankę.

Wczoraj zaś w Kościele Przemienienia Pańskiego odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Malinowskiego, na którym katanie wygłosił ks. St. Wyputsek.

**W Chojnach Starych**

W szkole miejscowej wygłosił odczyt o Bohaterze, młody p. Brandenberg. Pożatem w sali Johna odbyła się uroczystość dziecięca, na którą złożyły się deklamacje dzieci, oraz komedyjka „Kościuszkę pod Raclawicami”.

**Fakta o pożyczce wojennej.**

**I. Pewność pożyczek wojennych.**

W tej sprawie wygłosił sekretarz skarbu, hrabia Roeder, co następuje:

Pożyczki są zagwarantowane, formalnie obietnicą rządu i parlamentu, niezłomną wolą obu, oddania sprawiedliwości właśnie tym, którzy pomogli ojczyźnie w ciężkich czasach, materiałnie tem co stoi po za nimi siłą roboczą i podatkową całego narodu niemieckiego.

**II Pożyczki wojenne i kwestia podatkowa**

1. W tej kwestii powiedział prezydent dyrekcji Banku Rzeszy dr. Havenstein:

Niedorzecznością jest głupie gadanie, że rząd nałoży później na subskrybentów pożyczki wojennej specjalny podatek; daleko pewniejszą jest myśl, nałożenia na tych, którzy w biedzie odmówili ojczyźnie, chociaż mogli i nie podpisali pożyczki wojennej, jako karę nadzwyczajnego i ciężkiego podatku.

2. Sekretarz skarbu Rzeszy zwrócił szczególnie uwagę na finansową korzyść subskrybentów, którzy, jak wiadomo, mogą opłacać swe podatki wojenne pożyczkami; 5 procent pożyczki wojenne (a więc i zapisane w księdze długów) będą wypłacone po pełnej cenie nominalnej, 4 i pół proc. obligacje skarbowe 1, 2, 4 i 5 pożyczki wojennej po 96,50 a więc o 1 i pół wyżej, 6 i 7 pożyczki po 100 proc., a więc 2 proc. wyżej niż kosztowały subskrybenta.

By dać już teraz subskrybentom 7 pożyczki wojennej możność korzystania z tych ulg przy opłacaniu podatku, będą przyjmowane jako zapłata też i papiery tymczasowe (Zwischenscheine).

3. W dalszym ciągu powiedział sekretarz skarbu Rzeszy:

Zarząd finansów będzie się starał, utrzymać ten sposób płacenia podatku i po wojnie dla tego lub owego odpowiedniego dla takiej spłaty podatku i w ten sposób przyczyni się do sprzedaży pożyczek i utrzymania kursu.

## Kronika

**— Z Rady Miejskiej.** W celu przyspieszenia obrad nad budżetem miasta, postanowiono odbywać też posiedzenia tygodniowo. W ten sposób zakończenie obrad nad budżetem spodziewane jest w przeciągu jednego miesiąca.

**— Rosyjskie banknoty uszkodzone.** W myśl uchwały Rady Miejskiej magistrat postanowił zwrócić się do władzy nadzorczej z prośbą o wydanie rozporządzenia, aby rosyjskie papierowe pieniądze, o ile służy do uregulowania starych należności musiano przyjmować bez względu na to, czy są one całe, czy też nieco uszkodzone. W tym celu i kantory wymiany miały być obowiązane do przyjmowania, w celu wymiany również banknotów uszkodzonych, względem których spekulacja stosuje obecnie ograniczenia.

**— Statystyczny urząd miejski.** Opierając się na uchwałę Rady Miejskiej, magistrat postanowił utworzyć Urząd statystyczny miejski, jako osobny wydział, na który wyasygnowano na wydatki bieżącego półrocza etatowego 15.000 mk. Na czele urzędu tego staną dwaj członkowie magistratu, oraz członkowie Rady Miejskiej. Wydział ma prawo zapraszać na poszczególne posiedzenia rzeczoznawców, oraz przedstawicieli poszczególnych instytucji zawodowych.

**— Nowe piekarnie miejskie.** W celu powiększenia liczby piekarń, zajmujących się wypiekami chleba dla całego miasta, magistrat zakontraktował jeszcze 3 piekarnie, a mianowicie: Czesława Szanławskiego, Pańska 91; Hugo Hermannsa, Wólczańska 145 i Wolfa Jakubowicza, Brzezińska 28.

**— Węgiel dla szkół.** Dla wszystkich miejskich szkół elementarnych dostarczono już węgiel za pierwszy miesiąc. Wobec łagodnej pogody szkoły nie są jeszcze opalane, tak, że każda szkoła może zaoszczędzić pewien zapas na zimę.

## Z sali Koncertowej.

W ubiegłą sobotę wystąpił z koncertem własnym H. Jadłowker, tenor opery nadwornej w Berlinie.

Pewna część melomanów uważa H. Jadłowkera za godnego rywala Carusa. Moim zdaniem jest to porównanie zbyt śmiałe, jakkolwiek słuszność przyznać nakazuje, iż w rzędzie tenorów bohaterów doby obecnej sobotni koncertant zajmuje wybitne miejsce. Jest to głos silny, o wysokim brzmieniu tenorowym, świetnie wyszkolony, nadający się bardziej do wykonywania całych partycji, niż do popisów estradowych, stąd też w mniejszych arciach i pieśniach Mozarta, Schuberta, Brahmsa i Wolffa, jakże mieliśmy sposobność usłyszeć w ubiegłą sobotę, artysta-spiewak nie miał okazji wykazania całej skali swego bogatego zasobu głosowego, chociaż utwory te zaśpiewane były z wielką precyzją i smakiem.

Dopiero w drugiej części programu w ustępach operowych z „Lohengrina“, „Manon“ i „Toski“ sobotni koncertant zawiądnął słuchaczami, potęgując umiejętnie środki, wywołal nowszechny zapal i głębokie wrażenie.

Koncertantowi akompanjował dykretnie p. Tanhernal z Berlina, urozmaicając program popisem fortepjanowym.

Pan H. Jadłowker śpiewał po niemiecku.

Szw.

## Obchód Kościuszkowski w Warszawie.

Stolica nasza godnie i majestajnie uczciła pamięć Tadeusza Kościuszki w stuletnią rocznicę Jego zgonu. W mglisty jesienny poranek z wieży ratuszowej rozległ się hejnał i bił w niebiosa. Tłumy, odświętnie ubrane, zaroily się na ulicach miasta.

Punktualnie o godz. 10 rano wobec przedstawicieli władz okupacyj-

nych, municypalnych, cechów i stowarzyszeń, w przepięknej katedrze św. Jana rozpoczął nabożeństwo według najuroczystszej ceremonjału, J. E. ks. Arcybiskup Metropolita warszawski, dr. Aleksander Kakowski. Kazanie wygłosił ks. Szlagowski, znakomity kaznodzieja. Plac teatralny zajęły tłumy publiczności, prawie głowa przy głowie. Na balkonie Wielkiego Teatru ukazały się orkiestra i chóry Opery. Delegacje licznych stowarzyszeń, kooperatyw, cechów i t. p. otaczają półkolem ratusz miejski ze sztandarami. Jest ich przeszło sto. Z balkonu Teatru Wielkiego rozlega się Hymn narodowy, wykonany przez orkiestrę i chóry Opery. Wszyscy obnażają głowy. Chwila niezwykle uroczysta.

du, zaznaczając doniosłość obchodu w tej dobie przełomowej, a tak ważnej dla Polski.

W zakończeniu oddał pod opiekę władz miejskich tablicę pamiątkową, wmurowaną na frontonie gmachu Ratusza, poczem wszedł na trybunę prezydent miasta stołecznego, ks. Lubomirski i przyjął imieniem władz miejskich tablicę pod opiekę, czytając mowę okrzykiem „Pod Twoim znakiem wytrwamy“.

Ostatnią mową był włosójnanin z Maciejowie Kum.

O godz. 10 rano odprawiono uroczyste nabożeństwo w kościele legjonów przy ulicy Długiej. O godz. 8 odbyła się uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej w uniwersytecie w tylnej fasadzie gmachu, gdzie 150

cy, bez względu na swe przekonania polityczne. To też na wdzięczny grunt padły wypowiedziane w ciągu zebrania słowa ks. dr. K. Lutosławskiego, który, wskazując na narodową doniosłość rocznicy Kościuszkowskiej, zaproponował zorganizowanie lednego wielkiego obchodu dla całej Polonii w Moskwie, aby dać zgodny wyraz głębokiej czci dla bohatera. Rzuciona przez ks. Lutosławskiego myśl, żeby obchód zorganizować z kolonią amerykańską—boć Kościuszkowie jest dla Amerykan symbolem walki o wolność ich Ojczyzny — znalazła w zebraniu szczerze uznanie i dalsze rozwinięcie. Okazało się, że analogiczny projekt już był powzięty przez grono członków „Lutni“, którzy porozumieli się z konsulem amerykańskim o udział kolonii amerykańskiej we wspólnym obchodzie. Konsul powitał myśl tę z całą przychylnością i ze swej strony sygnalizował ambasadorowi amerykańskiemu o pożądanym udziale w obchodzie poselstwa, ambasador zaś zwrócił się do prezydenta Wilsona. Ażkolwiek odpowiedź prezydenta jeszcze nie nadeszła, nie mniej przeto można spodziewać się oficjalnego udziału przedstawicieli amerykańskich w uroczystości.

Ustalono skład Komitetu Obchodowego z 20 członków w osobach pp. ks. Puzyninej, J. Podgórskiej i M. Lednickiej oraz ks. dziekana Zielińskiego, pp. A. Zwana, gen. Lattoura, hr. Pusłowskiego, chor. Zarebskiego, W. Lacherta, A. Kolnarskiego, księcia M. Radziwiła, K. Płodowskiego, M. Lutosławskiego, St. Byszewskiego, dr. Jakimiaka, G. Wszelakiego, L. Darowskiego, J. Ewerta, M. Roga i M. Jakubowskiego oraz 6 zastępców. Obecnych było na zebraniu 66 przedstawicieli 44 organizacji politycznych i społecznych, nieobecnością świecili jedynie socjaliści wszelkich odcieni.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 14-go października:

**Zachodnia widownia wojny.**

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Działalność bojowa artylerji we Flandrii była o zmiennej sile.

Na wybrzeżu i w poszczególnych odcinkach frontu pomiędzy Lys a Deuple ogień chwilał dochodził do gwałtownej sily. Na rozległych polach wyrw dochodziło wielokrotnie do potyczek wywiadowców.

W Artois Angliacy atakowali znacznymi siłami pomiędzy Scarpe a drogą Cambrai—Arras na szerokości 1 kilometrów.

Na skrzydłach rozchwiał się atak w naszym ogniu; w centrum nieprzyjaciół wtargnął do naszych linii. Wypędzono go stamtąd w nocy za pomocą kontrataku.

Pod St. Quentin ogień odżył chwilowo. Katedra ugodzona została 15 granatami.

**Front Niemieckiego Następcy Tronu.**

Pomiędzy doliną Ailette a Braye, jak również w środkowej części Chemin des Dames w ciągu dnia rozegrały się gwałtowne ataki artylerji.

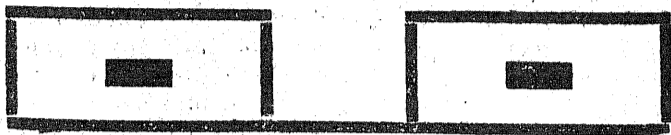
Również na północy od Reims, w Szampanii i nad Mozą ogień potęgował się chwilami.

**Wschodnia widownia wojny.**

Na wyspie Oesel osiągnięto szybkie postępy. W bezustannem posuwaniu się naprzód nasze pułki plechoty i bataliony rowerzystów odrzuciły wielokrotnie nieprzyjaciela, gdzie tylko opierał się on, nie czekając przybycia artylerji.

Półwysp Zworbe odcięty został od północy, podczas, gdy ogień naszych okrętów nie pozwolił baterjom lądowym rozpocząć ich akcji.

Stolmy przed płonącym Arensburgiem i posuwamy się naprzód we wschodniej części wyspy, w któ-



# Miljony

mogą podpisywać!

# Miljarów

muszą być podpisane!

**Pokoju nie można lepiej przyśpieszyć, jak przez wielkie powodzenie 7 pożyczki wojennej. Dlatego należy jeszcze raz wyteńczyć wszystkie siły, jeszcze raz pokazać wrogom, że nasi starzy w domu umieją walczyć tak samo dobrze jak nasza dzielna młodzież w polu! Dalej tedy do walki decydującej!**

**Wszyscy muszą podpisywać!**



W Ratuszu punkt o 12 w poł. roznozczyło się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, które zagał przez Rada, mecenas Suligowski, w otoczeniu całego prezydium. Stół prezydencki przybrany kwieciami—a przed herbem państwa polskiego umieszczono portret Kościuszki.

Mowy wygłosili przez Suligowski i burmistrz Drzewiecki, poczem prezes oznajmił, że wszystkie bulwary od mostu Klerbedzia do mostu Poniatowskiego postanowiono nazwać Wybrzeżem Kościuszkim.

Prezes zawiadomił zebranych, że autor portretu Naczelnika Narodu, art. malarz Baraniecki ofiarował go Radzie miejskiej. Po ukończeniu posiedzenia, sędziwy prof. Smoleński wyszedł na balkon i przeczekawszy dopóki tłum nie przepięwał „Roty“ Konopnickiej, wygłosił mowę do lu-

lat temu mieściła się szkoła Rycerska, w której kształcił się Tadeusz Kościuszkowiec. Uroczystość rozpoczęła Msza polowa, odprawiona przez ks. Szlagowskiego, poczem znakomity kaznodzieja wygłosił mowę okolicznościową.

## Obchód Kościuszkowski w Moskwie.

Moskwa czyni narówni z innymi miastami w Rosji wielkie przygotowania do obchodu uroczystości Kościuszkowskiej. W dniu 28 września odbyło się w lokalu Komitetu Polskiego pierwsze zebranie polskich organizacji politycznych i społecznych. Od pierwszej chwili zebrania zatryumfowała myśl, iż w obchodzie zjednoczyć się winni wszyscy pola-

Za duszę

# Adolfa Wagnera

odbędą się nabożeństwa żałobne w dniu 17 października r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę zgonu o godzinie 10 rano w kościele św. Kazimierza na Widzewie, a w dniu 19 października, w rocznicę pogrzebu, o godz. 9 rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamia

**RODZINA.**

rej rosyjskie siły zbrojne uchodzą pośpiesznie w kierunku wschodniego jej brzegu, ażeby cofnąć się na wyspę Moon, połączoną nasypem z wyspą Oesel.

Nasze łodzie podwodne wtargnęły na wody pomiędzy Oesel a Dagō i w ponownych potyczkach wyparły do cieśniny Moon rosyjskie morskie siły zbrojne.

Z rosyjskiego frontu lądowego i z Rumunii nie nadeszły wiadomości o większych działaniach bojowych.

### Front macedoński.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

## Wieści z Rosji.

### Niepodległość Ukrainy.

Pet. Ag. Tel. donosi: Prezes sekretariatu generalnego Ukrainy wydał deklarację, w której m. in. powiedziano, że przyszły rząd ukraiński będzie stanowił autonomiczną pod względem politycznym jednostkę, skupiającą pod swą władzą cały naród ukraiński.

Sekretariat generalny będzie dążył do tego, aby na przyszły kongres pokojowy wysłani byli przedstawiciele Ukrainy.

### Rada Tymczasowej Republiki.

Pet. Ag. Tel. komunikuje: Na posiedzeniu gabinetowym dnia 13-go października rząd tymczasowy postanowił zatrzymać dla parlamentu prowizoryczną nazwę „Rady Tymczasowej Republiki Rosyjskiej”. Rada ta będzie się składać ogółem z 555 członków, z tych 288 będzie reprezentować demokrację, 167 zaś — żywieli burżuazyjne. Posiedzenie inauguracyjne Rady odbędzie się 18-go października.

### Wrażenie zajęcia wyspy Oesel.

Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Wśród rządu prowizorycznego zapanował wielki niepokój na wieść o zajęciu przez Niemców wysp Oesel i Dagō.

Minister marynarki, Werderewskij, natychmiast po swoim powrocie z kwatery głównej, złożył rządowi sprawozdanie o sytuacji, jaka się wytworzyła na froncie po lądowaniu Niemców.

Rząd postanowił natychmiast wszelkie rozporządzalne siły przekazać organizacji obrony krajowej.

Wiadomość o lądowaniu Niemców przyjęta została przez ludność stołeczną z zupełnym spokojem.

Dzienniki ogłaszają liczne interwiewy z ministrami i rzeczoznawcami wojskowymi, których głosy zgadzają się na jedno, mianowicie, że lądowanie Niemców, aczkolwiek chodzi tutaj o nader poważne dla całego położenia militarne przedsięwzięcie, nie zagraża jednak bezpośrednio Petersburgowi.

Pet. Ag. Tel. donosi, że według danych ministerjum marynarki w lądowaniu Niemców na wyspie Oesel wzięło udział 8 wielkich okrętów bojowych, 12 krążowników lżejszych, 40 torpedowców i 30 poławiaczy min.

### Kiereński do pracy.

Pet. Ag. Tel. donosi: Kiereński posłał do dowódcy armii frontu północnego depeszę następującą:

Zechciej pan zakomunikować flocie bałtyckiej, że nadeszła straszna godzina próby. Rosja oczekuje dla swego ratunku dzielnych czynów marynarki, ja zaś, jako dowódzca najwyższy, żądam od marynarki i kierownictwa, ażeby złożyli ofiary. Zbliża się godzina, w której flota bałtycka może stanąć w obronie honoru ojczyzny, tej wielkiej tradycji i wolności rewolucji. Czas poważnie zastanowić się, jak należy przeciwstawić się wrogowi. Załoga Kronstadt tu tyle zdobyła dzięki dotychczasowemu swemu stanowisku, że obrona tej fortecy nie jest zadawalającą. Niechaj wszyscy pomyślą o tem, że ojczyzna, która niejedną dzień żyć będzie, nie daruje zbrodniczej lekkomyślności i nieprzychylnego podszycowania. Wstrętna zbrodnia pancernika „Petro Pawłowski” musi być naprawiona. Oby flota, kierowana przez swych

oficerów, których patriotyzm znany jest w całej Rosji, zdołała odeprzeć wroga.

## Telegramy.

### Ustanowienie Rady Regencyjnej.

BERLIN. Doniesienie Biura „WAT” Do Jego Ekscelencji general-gubernatora warszawskiego, gen.-piechoty v. Beselera nadeszła w dniu dzisiejszym depesza treści następującej:

„W porozumieniu z moim Najjaśniejszym sprzymierzeńcem J. C. M. cesarzem Austrii, apostołskim królem Węgier, uważam za wskazane, w myśl art. I-go patentu z dnia 12]X 1917, wprowadzić w urząd członków Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego: arcybiskupa - metropolitę ks. Aleksandra Kakowskiego, dotychczasowego prezydenta m. Warszawy, księcia Lubomirskiego i właściciela ziemskiego Józefa Ostrowskiego.

Równocześnie polecam panu wspólnie z c. k. general-gubernatorem wojennym, hr. Szeptyckim wprowadzić w wykonanie akt ten.

WILHELM I. R.”

### Zabiegi pokojowe.

HAGA. — Londyński „Daily Telegraph” donosi z Rzymu: Milozenie koalicji względem noty papieskiej wywołało w kołach watykańskich wielkie rozżalenie. Przeszło już li-czyły na otrzymanie odpowiedzi ze strony ententy. Przeszkadza to napiętości w poczynieniu dalszych kroków. Panuje w Watykanie pogląd, że usiłowania pokojowe osiadły na mieliźnie.

LUGANO. Medjolański „Corriere della Sera” donosi, że kardynał Merry del Val, brat posła hiszpańskiego w Londynie, gościł przez pewien czas u Williama Browna w Vauxhall, gdzie konferował z jednym z urzędników angielskiego ministerjum spraw zewnętrznych. Notując ten fakt, „Corriere della Sera” wyraża przypuszczenie, że kardynał odbył podróż do Anglii z polecenia Watykanu.

BERN. Mowa v. Kühlmanna została odrzucona jednomyślnie i kategorycznie przez całą prasę francuską. Bez różnicy kierunków politycznych wszystkie dzienniki żądają zgodzie, aby kategorycznemu „nie, nigdy” v. Kühlmanna przeciwstawić równie kategoryczną odmowę Francji.

BERN, 15.10. Dzienniki szwajcarskie donoszą o dążeniach pokojowych oficjalnych kół belgijskich. Obecnie jest już rzeczą postanowioną, że do Rzymu uda się misja polityków bel-

gijskich pod kierownictwem prezesa ministrów Broqueville. Twierdzą z całą pewnością, iż część misji przyjęta zostanie również przez Ojca św. Najważniejszym punktem, który ma być poruszony w Watykanie, jest sprawa przyszłości Belgii.

Na wypadek, gdyby Papież mógł złożyć wyraźne zapewnienia w sprawie przyszłej wolności i niepodległości Belgii, na podstawie posiadanych przezeń wiadomości, stanie się możliwym, że belgijskie sfery rządowe podejmą akcję, która będzie miała na celu nakłonienie rządów w koalicyjnych do podjęcia rokowań pokojowych.

### Ustąpienie v. Capelle.

BERLIN, 15.10. Na czele wydania wieczornego „Lokalanzeiger” donosi:

Sekretarz stanu marynarki państwowej, v. Capelle, doręczył podanie o dymisję, wyłuszczać powody swej prośby.

### Wzbronienie przyjazdu do Moskwy.

Pet. Ag. Tel. donosi, iż rząd wzbronil dostępu do Moskwy tym osobom, które nie są związane z miastem przez długotrwałe interesy.

## Telegramy własne

### Rekwizycja okrętów w Ameryce.

AMSTERDAM, 15.X (w.) — Według jednego z pism miejscowych, do „Timesa” donoszą z Nowego Jorku: Z dniem jutrzejszym wszystkie okręty amerykańskie od 2,500 tonn pojemności wzwyż, w ogólnej ilości 468 statków o 2,818,000 tonn, — przejdą pod kontrolę rządu. Będą one, odpowiednio do swej wielkości, zastosowane do handlu lub też do transportu wojsk.

W Waszyngtonie mówią, że również i koleje na czas trwania wojny przejdą pod władzę rządu.

### „Dzień wolności”.

WASZYNGTON, 15.10. (w.) Wilson proklamował dzień 24 października „dniem wolności”, w którym ludność wszystkich miast i wsi powinna odbyć zebrania i zobowiązać się wszystkimi siłami popierać „pozytyczkę wolnościową”.

Proklamacja prezydenta kończy się następującymi słowami: „Przyłóżcie starań, aby wynik wywarł wpływ i podział tak decydująco, by w całym otoczeniu naszych wrogów zabrzmięło doniosłem echem, co Ameryka potrafi złożyć w celu doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca”.

## Marja Kamińska = Łałoszyńska

prymadonna opery

rozpoczęła lekcje u siebie i w szkole muz. im. Chopina

ustawienie, rozwijanie głosów i poprawienie zaawansowanych, dykcja, przygotowanie do występów operowych i estradowych, aczenie całych oper.

Przyjmuje zapisy codziennie u siebie, Piotrkowska 275 m. 6, od 12 do 5 pp

### Nauczycielka muzyki

udziela lekcji, przygotowawia do szkół muzycznych, sumiennie i niedrogo. Starszym kurs skrócony. Dla pracujących lekcje niedzielne. Oferty pod lit. B. H. 15. do administracji. N. K. Ł.

### Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wucza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 28.

### RESZTKI

(ulica Widzewska 40, m. 10)

Bardzo tania wyrzedaż resztek na damskie, męskie, dzieciinne ubrania i okrycia. Drap, podszywka i watolina. Towar specjalnie na ubrania i bluzki dla skautów Wielki wybór, rozmaitych chustek Barshany zimowe białe: surowe i kolorowe. Różne bawełniane resztki i cajgi. Jak również duży wybór in. towarów w resztkach Łódź, ul. Widzewska 40, m. 10. front, II piętro na prawo Ceny niskie, lecz stałe.

### Kto chce

Kupić tanio Resztki

różnych cajgów. barchanów, flanel, towar na pościel i na bieliznę, również rozmaite towary na bluzki (wat. i jedw.) szewlot, boston, korty i sukna na damskie i męskie ubrania, kożuchy, oraz inne towary.

Bardzo tania wysprzedaż

Proszę się przekonać Łódź, Zielna 42 m. 10, front 3 piętro.

### Akuszerka

z dyplomem Cesarzkiej Akademji medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat, przyjmuje Dla pań przyjezdnych, osobny lokal — Piotrkowska 132 m. 14 —

### Lekcji muzyki (na fortepianie)

udziela na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa otleyna.

### OGŁOSZENIA DROBNE:

Bardzo tanio wyprzedajemy piękne resztki na męskie ubrania, oraz nadzwyczaj mocny materiał na ciepłą bieliznę, gotowe spodnie. ul. Piotrkowska № 145 m. 34.

Kapusta, większej ilości do sprzedania. Wiadomość: Łódź w Pabjanjeka Szosa № 45.

Kupie używany kołnierz futrzany K. Jarocińska ul. Piotrkowska № 121, sklep.

Masło wyborowe, najtaniej nabyć można Piotrkowska № 132 m. 15

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi za № 6062411 na imię Franciszka Zajackowskiego

### Kredens, szafy i lustra

oraz garderobę sprzedam Południowa 24 — stróż wskaże

Zaginęła legitymacja na chleb dla 2 osób, wydana z udziałem przy ul. Zawadzkiej na Bałutach na imię Józefa Piszczałka.

Zaginęła legitymacja na chleb, wydana w 25 uczastku dla 4 osób na imię Abrama Strykowskiego.

Zgubiono kołnierz futrzany „Skunks” z naszytą firmą Howanaczaka w Warszawie. Łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą do sklepu K. Jarocińskiej Piotrkowska № 121.

Zaginęła karta węglowa za № 32949 wydana na imię Mendel Rojzman.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Żychlinie pow. Gostyński na imię Władysławy Ostrowskiej.

Zaginęły 2 paszporty niemieckie, wydane w Łodzi jeden na imię Małgorzata Nowakowska drugą Marianna Nowakowska.

174 Piotrkowska Sortownia Chrześcijańska, przerabia, nieucie, reparuje, odświeża, czyści, piecze chemicznie i farbuje garderobę męską. Roboty wykonywa tanio, szybko i starannie.

### Doktor B. Knichowiecki

choroby dzieci

Nawrot № 2

Godziny wizyt: od 5 do 7 w.

### Wyprzedaż

### RESZTEK

różnych, BAROHANY, FLANELA i szeroki KORT na spódnice i CAJGI

Konstantynowska № 3,

drugi dom od Nowego Rynku w podwórzu, parter.